

9 kwietnia 2009



Woda na zdrowie i urodę

W Bogorii, niedaleko kościoła Świętej Trójcy znajduje się źródło z wodą, która – jak wierzą – w wielkoczwartkową noc ma uzdrawiające działanie. O północy nabiera się tam wodę, którą rano myje się oczy. Podobny zwyczaj kultywowany jest w Rakowie, gdzie w Wielki Piątek, tuż przed wschodem słońca mieszkańcy wędrują do źródła w Pałowcu. I w Bogorii i w Rakowie zwyczaj ten jest znany od wielu lat, przekazywany z pokolenia na pokolenie. – To zwyczaj kultywowany od wieków. Wierzymy, że woda ze źródła zapewni nam zdrowie i urodę przez cały rok. Będzie chronić nas przed chorobami uszu, oczu i krtani, zapewni nam piękną, gładką cerę – opowiada **Danuta Król**, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Rakowie, jak podkreśla, rakowianka z dziada pradziada. Do źródła wędrują i młodzi i starzy, niektórzy z naczyniami, by zabrać wodę dla domowników. Tradycja każe, by w drodze do cudownego źródła nie odzywać się do spotkanych po drodze osób, a wracając z wodą nie odwracać się za siebie, gdyż wtedy moc wody byłaby nieskuteczna.

– Spotykając znajomych okazujemy sobie pozdrowienia jedynie skinieniem głowy – dodaje Danuta Król.

Warto wspomnieć w tym miejscu także o kultywowanej w Rakowie od wielu lat w Lany Poniedziałek, tradycji spacerów całymi rodzinami na „Zielony Stok”, czyli do lasu w pobliżu źródła.

– Tam odbywa się piknik. Zabieramy ze sobą święconkę i w gronie znajomych częstujemy się nawzajem świątecznymi przysmakami. Oczywiście, aby tradycji stało się zadość nie może zabraknąć oblewania wodą. Panny nie tylko mogą być wówczas oblane, ale nawet wrzucone do źródła. Im panna bardziej zmoczona, tym większe powodzenie u chłopców jej pisane – podkreśla pani Danuta.

Na zakończenie, uczestnicy pikniku rozrzucają skorupki jajek ze święconki. Nawiązują one do legendy o walecznym rycerzu, który zamieniony w raka uwalnia się z pancerza i pozostawia skorupki podobne do tych z jajek ze święconki.